**“Dwa gołębie”**  
Dwa gołębie się spotkały  
o gminie Puławy rozmawiały.  
Gołąb Florian tak z rozsądkiem,  
gołąb Wojciech też tak z wątkiem.  
Za pięknymi Puławami,  
za dużymi kominami,  
między zielonymi lasami,  
jest kraina z truskawkami  
i miejscowość z wiklinami.  
Dzieli ich królowa Wisła,  
szczęście wśród mieszkańców tryska.  
Muzeum Nietypowych Rowerów mają,  
turyści chętnie Gołąb odwiedzają.  
Zabytkami w świecie słyną,  
i Czarniecki tutaj płynął,  
walki toczył w wielkiej sprawie  
byśmy żyli godnie, prawie.  
I Sienkiewicz o nim pisał,  
‘’Potop’’ przecież każdy czytał.  
Festiwale tutaj mają,  
o folklorze rozprawiają.  
I Floriadę wymyślili,  
by mieszkańcy się bawili.

Wysiedlony Bonów mają,  
o wysadzonym pociągu pamiętają.  
Gołąb Wojciech tak powiada:  
co też kompan tutaj gada!  
Z lewej strony rzeki Wisły  
jest na górze teren czysty.  
Egzekucje tutaj były,  
pustki w sercach zostawiły.  
Tu truskawki uprawiają  
i o ekologię dbają.  
Truskawkobranie tu organizują  
i bułeczki od Abramowicza serwują.  
Pyszne pomidory z Łęki posiadają,  
same w buzi się rozpływają.  
Mają kościoły, kapliczki,pomniki  
i nawet dość równe chodniki.  
Alpakami dzieci rozśmieszają,  
one dobry wpływ na zdrowie mają.  
Tak gołębie głośno się kłóciły,  
aż sąsiadów pobudziły.  
Jeden mówi - miły bracie  
cicho Wisła patrzy na Cię!  
My jesteśmy dwa bratanki

nie wypada wchodzić w spory,  
lećmy lepiej na Piskory.  
Mamy piękne mosty dwa  
więc pogódźmy się raz dwa.  
I tej bajki morał taki:  
Po co kłótnie, waśnie, spory,  
niech połączą nas amory,  
niech się dowie o nas świat,  
mamy już 50 lat!